

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 93.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 24 listopada. 1888.

Opiekun Katolicki wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Budo i Messe oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyzę A. Sławiński Paris Rue Véveléy Nr. 3. Recepty nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 23 listopada.

Co słyhać?

Parlament otwarty! Oto nowina którą obecnie wszystkie niemieckie pisma się zajmują. Zamilkły chwilowo wieści przepowiadające wojnę i uwaga wszystkich zwrócona jest ku Berlinowi. Sam cesarz otworzył posiedzenie. W mowie swej opowiadał o swych podróżach po krajach niemieckich. Z radością wspominał o przyjęciu serdecznem, jakiego wszędzie doznał. Dalej mówił cesarz o nowych ustawach, nad którymi parlament będzie radził, a zwłaszcza o ustawie o zabezpieczeniu na starość i na wypadek niezdatności do pracy.

Dzienniki niemieckie powitały mowę od tronu z różnemi bardzo uczuciami. Dzienniki stronnictw rządowych unoszą się radością wielką, dzienniki postępowców nie objawiają zbyt wielkiego zadowolenia. Dziwne w ogóle nastąpiły w Niemczech czasy. Dotąd nie powazyła się żadna gazeta, oprócz socjalistycznych, wystąpić z słowem nagany dla cesarza. Osoba cesarska była święta i stała ponad wszelkimi walkami stronnictwami. Ale też dotąd żaden cesarz ani król nie oświadczał się za jakim osobnem stronnictwem. Cesarz Wilhelm tymczasem już dwa razy wyraźnie pochwalił stronnictwa tak zwane rządowe, czyli kartelowe, a innym okazał swą niechęć. Będąc niedawno w Wroclawiu powiedział cesarz, że się cieszy z zwycięstwa stronnictw kartelowych przy wyborach do sejmu pruskiego. Wielka ztąd powstała wrzawa. Konserwatywni i liberali tryumfują. Mówią oni, że są jedynemi stronnictwami wiernymi cesarzowi, a reszta, to sami zdrajcy. Znalazło się jednak kilka gazet wiernorządowych, które nie bardzo się cieszyły oświadczeniem cesarskim. Twierdzą one, że lepiejby było, gdyby cesarz się nie mieszał do walki i swarów pomiędzy obywatelami. Tego samego zdania są postępowcy. Ci dalej jeszcze idą i oświadczają wprost, że nie zejda z obranej raz drogi, choć cesarz na nich się gniewa. — Stronnictwo centrum stoi zupełnie na uboczu. Inne niemieckie stronnictwa sądziły, że się z niemi połączą po słowie katolicki, ale bardzo się pomyliły. Wielki ztąd na nich gniew powstał. Rządowcy pragną nawet rozbić centrum. Jedna z gazet nieprzyjających katolikom powiada, że trzebaby Windhorsta, przewodnika centrum, zrobić nieszkodliwym, to jest poróżnić go z katolikami, a wtedy stronnictwo to się rozpadnie. Prózne to gadanie, bo choćby i Windhorsta nie było, centrum zawsze trzyma się będzie.

Sprawa odwiedzin cesarza u Ojca św. jeszcze nie przycichła. Najświeższe dzienniki opowiadają ją inaczej zupełnie niż dawniej. Papież nie mówił wprost cesarzowi o przywróceniu władzy świeckiej. Żałował on tylko, że cesarza nie może tak przyjąć, jak papież Grzegorz przyjmował króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV i Pius IX księcia Fryderyka. Ci papież przyjmowali swych gości w własnym swem państwie, jako niezawisli książęta — papież obecny przyjął cesarza Niemiec prawie jako więzień. Na skargi papieża odpowiedział cesarz w ten sposób, że osoba Ojca św. otoczona jest na całym świecie największą czcią i poważaniem.

Gdy Niemcy zajęci są zupełnie sprawami wewnętrznymi swego kraju, sąsiedzi ich Rosya nie próżnuje. Bezustannie słyhać o posuwaniu coraz większych ilości wojsk ku granicy austriackiej i pruskiej. Nie dzieje się to pewnie bez celu. Świeża znów wiadomość jest taka, że Rosya na dalekim wschodzie, w Azji zabiera piękny i żyzny kraj. Korea, tak się ten kraj nazywa, przyjęła opiekę rosyjską. — Mówią, że cesarz rosyjski ma się zjechać w Berlinie z cesarzem austriackim. Jest to dotąd tylko pogłoska, o której niewiedzieć, czy się sprawdzi. Wątpić zresztą można, czy zjazd cesarzów pokój na dłuższy czas mógłby ustalić.

Nowy statek wojenny.

wybudowali Francuzi nazwiskiem „Tajo“, po francuzku „Tage“ (Taź), podobny do tego, jaki wybudowali dla Rosyji pod nazwą „Admirał Kornilow“.

„Tajo“ jest od „Kornilowa“ nieco większy; ma 119 metrów długości, 16 i pół szerokości.

Szybkości ma 18 węzłów, czyli 4 i pół mil na godzinę, machin dwie, dających siłę 9cia tysięcy koni; ale gdy machinę rozpuszczą, to można wydobyc siłę 21 tysięcy koni, a szybkości mil 5. Tak nawet po suchym lądzie mało która kolej pozwala jechać.

Byłby to najszybszy statek na całym świecie, jeżeli machina odpowie zadaniu.

Nadto ma być całkiem nietykalny, bo ważne miejsca osłonięte są grubymi pancerniami. Wzdłuż całego statku idzie gruby most pancerny, który osłania wszystkie części maszyneryji wewnętrznej.

Statek ten ma też wyrzucać torpedy, używają do tego kolei żelaznej, na moście statku ustawionej. Załogi będzie miał 400 ludzi.

Jest to jedyny statek w swoim rodzaju.

Dziś najwięcej napotykamy, postępów w celach wojennych, a Bóg raczy wiedzieć na czym się to jeszcze skończy.

Towarzystwo polsko-górnośląskie w Raciborzu

o którym kilkakrotnie już wspomnieliśmy, doskonale się rozwija. Założyciele towarzystwa wiele zwyciężyli trudności, nim zdołali je zawiązać. Raciborzanie nie bardzo początkowo się garnęli do stowarzyszenia. Wieści, które teraz z Raciborza otrzymujemy, coraz są korzystniejsze. Po walnem posiedzeniu, które się odbyło 4 listopada liczy towarzystwo 28 członków. Ucieszyła nas bardzo wiadomość, że na posiedzenie to przybyli liczni goście, co świadczy o zainteresowaniu się towarzystwem obszerniejszej publiczności.

Zebrań zwyczajne towarzystwa odbywają się co wtorek o godzinie 8mej wieczorem w lokalu p. WAHLA przy ulicy Panińskiej (Jungferenstr.). Zebranie walne odbędzie się w niedzielę 2-go grudnia po obiedzie o godzinie 2-giej.

Pijaństwo i jego skutki.

Pod napisem „Naukowa pogadanka“ przez doktora Maksymiliana von Weitz, zamieszczona jest w pewnym piśmie niemieckim rozprawa w której uczony ten niemiecki szeroko się rozpisuje o pijaństwie i na podstawie danych statystycznych wiadomości wykazuje, jak wielkie spustoszenia alkohol (spiritus) czyni w Europie.

Powiada on, że żółta febra, panująca w strefach podrównikowych, niczem jest w porównaniu ze szkodami, jakie choroba pijaństwa w Europie wyrządza.

W Anglii samej umarło od roku 1847 do 74go, 22,723 osób z powodu pijaństwa.

We Francyi przecięciowo corocznie kaleceje 404 osób w stanie nie trzeźwym.

W Pruszech 46 na tysiąc, w Saksonii 62 na tysiąc umiera z powodu otrzymanych śmiertelnych okaleczeń, pochodzących z pijaństwa. W roku 1875 popełnionych zostało przez pijaków w Prusach 80, w Saksonii 103, we Francyi 170, w Danii 175, w Rosyi nawet 380 na tysiąc samobójstw tylko w skutek alkoholu.

Jest to jednakże jeszcze nie najgorsze, ponieważ bez wątpienia śmierć lepszą jest od hańby, (?) która niestety coraz większe czyni postępy.

Słynny statystyk Baer podaje, iż w Niemczech w roku 1874 pomiędzy tysiącem więźniów znajdowało się 417 pijaków; dalej obliczył Baer

ia ze wszystkich popełnionych przestępstw przypada w całym państwie niemieckim popełnionych zbrodni w stanie nietrzeźwym i tak: popełnione w stanie pijanym

murderstw	460	na tysiąc
zabójstw	362	"
ciężkiego okaleczenia	744	"
lekkiego okaleczenia	63	"
stawiane opór przeciwko władzy	765	"

a nakoniec

zbrodni przeciw moraln.	770	"
-------------------------	-----	---

Okropne to są rezultaty!

W powyższym wykazie zbrodni popełnionych w stanie pijanym znajduje się także narodowość polska.

Ciekawą, nadzwyczaj rzeczą byłoby dowiedzieć się, ile też na 3 i pół miliona ludności polskiej w państwie niemieckim Polacy popełnili przestępstw po pijanemu? — „Gen. Włkp.“

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Nawet i tu zszczyają głową kręcić na ruchy wojska rosyjskiego. Poważne i wtajemniczone gazety widzą w tych ruchach potwierdzenie tego, czemu dawniej gazety przeoczyły. Ciępi na tem rubel, który spadł na 2,05, ale że zboże rosyjskie potrzebne więc i rubel nie zginie.

— Dla samej marynarki zażądają od parlamentu 117 milionów, które mają być rozłożone na lat 10.

ZIEMIE POLSKIE.

Ważną uchwałę dla Galicji powzięło Koło polskie. Otóż dotychczas stawiali posłowie gali-

Chrześcijanin i poganin.

Dwaj bracia, Szczepan i Karol, obaj w Niemczech urodzeni i wychowani, popłynęli raz na wyspę Malte, leżącą na morzu śródziemnym. Na tej wyspie był dawniej zakon kawalerów świętego Jana jerozolimskiego, którzy od wyspy przez siebie zamieszkaną nazwali się kawalerami maltańskimi. Dzisiaj należy do Anglii.

Ojciec Szczepana i Karola zapisał najmłodszego syna w poczet kawalerów maltańskich, to też, będąc młodzieńcem, miał niezem nieprzewyższoną ochotę być osobiście na tej wyspie i tam jako rzeczywisty kawaler służyć swemu zakonowi.

Szczepan kochał swego brata tak gorąco, że ani przypuszczać nie chciał, by się z sobą rozłączyli. Sprzedał więc swoją posiadłość, a zabrawszy z sobą spore mienie, towarzyszył swemu bratu Karolowi na wyspę Malte, gdzie sobie kupił piękne dobra. I był tu prawdziwie szczęśliwym mężem i ojcem, mając w domu błogi spokój i niezwykły, można powiedzieć raj ziemski. Brat jego Karol pełnił obowiązki zakonu i nieraz długie czasy walczył przeciw rozbójnikom morskim. Ile razy zaś wrócił z niebezpiecznej walki, w domu Szczepana doznawał pokrzepienia i odpoczynku. Nieraz bywało po przebytych utarczkach morskich, cieszył się z odniesionych zwycięstw i zawsze okazywał wielką nienawiść przeciw niewiernym Muzułmanom i przyrzekał prowadzić z nimi wojnę do zawarcia powiek.

Łagodniejszy Szczepan przekonywał go często, że należy na nich użyć także innej broni, nie zawsze tylko miecza. Tak przeżyli kilka lat na wyspie Malcie. W tem zwolano wszystkich kawalerów zakonu do ogromnej walki przeciw rozbójnikom morskim, albowiem porwali im kilka okrętów.

Do boju pospieszył i Karol, jednakże nie wrócił już więcej. Rycerze chrześcijańscy odnie-

cyjscy różne żądania, ale tych rząd zazwyczaj nie uwzględniał. Teraz jednak na wniosek p. dr. Bobrzyńskiego uchwaliło Koło jednogłośnie zażądać przy rozprawach budżetowych stanowczo i bezwarunkowo, aby rząd pomnożył sądy galicyjskie, bo dotychczasowe nie mogą podoląć pracy, na czem cierpi sprawiedliwość. Spodziewać się należy, że tak stanowczemu wystąpieniu Kola stanie się zadosyć, tem więcej, że przeciw Polacy tak wiernie i skutecznie popierają rząd często ze szkodą własnego kraju.

ROSYA.

Rosyanie w roku zeszłym wywieźli przez sierpień i wrzesień tylko 4 miliony hektolitrow zboża; w tym roku w tymże samym czasie wywieźli więcej jak dwa razy tyle.

— Ponieważ pożyczka rosyjska narobiła wiele hałasu w Europie i nastraszyła umysły, więc teraz Rosyanie głoszą, że to nie jest pożyczka, tylko wydanie nowych listów kolei zachodnio-południowej i rzeczy czysto prywatnej natury.

WŁOCHY.

Rzym. Protesty przeciw zebraniu Rzymu Papieżowi mnożą się z dniem każdym, i wszędzie katolicy domagają się publicznie przywrócenia władzy świeckiej Ojcu św. W tych dniach odbył się w Londynie wspaniały wiec katolików Wielkiej Brytanii, którzy w przyjętej jednogłośnie rezolucyi protestują „uroczyście przeciwko niesłychanemu postępowaniu rządu włoskiego i żądają przywrócenia Ojcu św. władzy świeckiej i wolności Kościoła. Rzym nie jest stolicą państwa włoskiego, ale stolicą Kościoła i całego świata katolickiego.“ Za przykładem Londynu pójdą i inne miasta Anglii, które podobne rezolucje i adresy do Papieża uchwalają. — W Rzymie spodziewają się również wielkiej pielgrzymki hiszpańskiej, w której ma wzięść udział 8000 osób w miesiącu grudniu. W dniu 27 grudnia

śli wprowadzić znaczne korzyści, ale i strat mieli nie mało. Do tych należał okręt, na którym znajdował się Karol.

Naoczni świadkowie, którzy szczęśliwym trafem uszli na małej łódce z rąk rozbójników, twierdzili z pewnością, że okręt zabrano dopiero wtenczas, gdy na nim poległ wszyscy wojujący rycerze, między nimi i Karol. Gdy ta wieść smutna doszła Szczepana, zdawało się, że dotąd tak szczęśliwy mąż i ojciec rozplynie się w łez strumieniu. Karol jednak był przy życiu, ale go czekał los jeszcze twardszy, niż śmierć sama. Gdy rozbójnicy spostrzegli, że między zabitymi rycerzami na okręcie znajduje się jeden przy życiu, z wielką troskliwością zaopatrzyli mu odniesione rany, by potem w Algeryi sprzedać jako niewolnika. Był to Karol. Leczenie wypadło pomyślnie. Jego wysoka, silna postać sprawadzała wielu kupców, i cieszone się, że będzie można dręczyć groźnego niegdyś rycerza. Rozbójnik morski natożył wszakże za wysoką cenę i biedny Karol musiał czekać straszliwie długo, zanim nastąpi jego sprzedaż. Nakoniec zjawił się młody, zamożny Turek, nazwiskiem Cid Mulej.

Zaczął oglądać nieszczęśliwego jeńca, opatrywać jego budowę ciała, podobnie jak to się robi z bydłem na jarmarku, i w końcu zapłacił żadaną, wysoką kwotę.

— Musisz mi tego pracować, ty chrześcijański niewolniku! — powiedział do Karola — bom nie darmo wydał za ciebie tak wielką sumę!...

Było to okropne przyrzeczenie. Cid Mulej oddał Karola chimerze i grymasem nielitościwego dozorey, który pomiatał nim w najekropniejszy sposób i używał go do najcięższych robót.

I któż jest w stanie opisać jego dolę, wypowiedzieć to wszystko co się działo w jego duszy z powodu obchodzenia się z nim tak niegodziwego?... Jego współtowarzysze strasznej niewoli za znaczną kwotę pieniędzy, otrzymali wolność, dla niego jednak nie było nadziei, albowiem wedle surowych przepisów zakonu nie wolno było wówczas za żadne pieniądze okupić wolności.

r. b. ma przybyć do Rzymu także pielgrzymka francuzka, składająca się aż z 11,000 osób. — Zakończenie jubileuszu papieżkiego obchodzić nie będzie bardzo uroczyste.

— Na przypadek jakiegokolwiek wojny, Leon XIII postanowił opuścić Rzym niezwłocznie. — Ponieważ postanowienie to jest teraz telegrafem rozesłane, więc widać, że komus na tym zależy; zdaje się że to francuzkie stronnictwo postarało się o rozgłoszenie.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. W środę przypadł dzień urodzin cesarzowej Fryderykowej, z tej więc okazji powiewały chorągwie na wielu publicznych gmachach.

— Kr. dyrekcya kolei żelaznej zajmuje się obecnie sprawą taniego i dogodnego przewozu naszych robotników z miejsc zamieszkania do hut i kopalń, gdzie to jest możebne i żądać będzie tylko za 1 kilometr 1 fenyg.

— Przewóz tłustych wieprzy z Węgier nastąpić może po odbytej 10-dniowej kwarantannie w Steinbruch przy Budapeszcie, a następnie po dozwoleniu prezesa rejencyjnego i dokonanej rewizyi, przewozić te można przez Oderberg do Prus.

— Udającym się za granicę do Polski przypominamy powtórnie, żeby z sobą nie zabierali srebrnych pieniędzy naszych, gdyż Rosyanie, nie tylko że zabierają, ale jeszcze karzą sobie karę za to płacić.

o Chorzów. W skutek wczesnych przymrozków, na polu tutajszego dominium zmarło 40 mórg ziemniaków, 20 mórg ówiky i 8 mórg kapusty.

□ Myslowice. Odtąd zarząd miasta naszego

Postanowił wprowadzić ze zdaniem się na wolę Opatrzności znosić jarzmo twardego losu i pogardą odplacać przewagę i okrutność swoich wrogów; odwaga i siły ateli uległy osłabieniu w ciężkiej doli.

Przy pewnej sposobności, gdy właśnie dumny Cid Mulej był obecnym przy pracy niewolników, których rzadko kiedy miał przed obliczem, Karol, pełen rozpacz, rzucił się mu pod nogi i prosił o skazanie go na śmierć natychmiastową.

— Śmiercią karać cię nie będę! — odparł Mulej. — Czy na to cię kupiłem tak drogo?... Słyszałem jednak wiele o tobie. Można ci ufać i spuścić się na ciebie w każdym razie. Nawet dozorey wychwalają cię z pomiędzy moich niewolników. Wczorajszej nocy zabił się z umysłu jeden z moich ogrodników; przychodzę więc teraz, aby jednego z was wybrać na jego miejsce. Ty mi się podobasz, ciebie obieram, będziesz meim ogrodnikiem!

Karol musiał być posłusznym i liczyć się do wybranych ludzi, że nie będzie więcej przepędzał nocy jak ono bydlę z innymi niewolnikami i że nie będzie potrzebował wykonywać ciężkich robót pod batogiem dzikich dozorców, albowiem ci niewolnicy, którzy uprawiali ogrody właściciela, byli pod wyłącznym jego dozorem i mieli lepsze utrzymanie, aniżeli inni.

Mulej, gorliwy Mahometanin i mądry panek, miał nieraz sposobność do zapuszczenia się w rozmowę z niewolniczymi ogrodnikami. Chodziło mu tutaj o co innego. Rozmaitemi sztuczkami i wymową swoją, a nawet groźbami i obietnicami chciał ich zmusić do przestąpienia na wiarę mahometanską. Niektórych słabych i chwalebnych ludzi udało mu się złewić, którzy dla wykupienia się z niewoli i ulgi swego losu, zaprzędali wiarę i przystępiłi w sobie uczucia święte, by tylko wygodniej żyć w nowej wierze. Widząc, że im z tem będzie lepiej, okupili sobie godną wolność i holdując zwolennikom przybranej wiary, dochodzili nawet do wielkiej zamożności. Karol wzgardził tem wszystkiem i nie dał się skłonić do zaparcia się swojej wiary żadną próbą, ani obietnicą.

przejął oczyszczenie trefarów i rynsztoków za wynagrodzeniem miesięcznym 1 M. od każdego właściciela domu.

♦ Brzezinka p. Mysłowicami. Kopalnia „Wandy“ zalana wodą, którą starają się jak najprędzej osuszyć.

μ Gliwice. Powtórny wybór burmistrza naszego p. Fritz został potwierdzony.

ξ Toszek. We wtorek wieczorem do naszego 70-letniego tak poważanego i kochanego kanonika ks. Bannerth pewien nieznanego mężczyzna przybył zamówić — jak mówił — pogrzeb. Tymczasem tenże zabrał się do duszenia naszego pasterza, a gdyby nie przytomność kanonika że pukał nogami co usłyszał ks. wikary i pospieszył na ratunek, byłby nie tylko zamordował, ale i zrabował. Tak więc schwytano bratka i osadzono tymczasem pod kluczem.

× Wielkie Strzelce. Cesarz miał przyrzec, że na przyszły rok przybędzie tu na polowanie do dóbr hr. Renarda, obejmujących 25,000 mórg obszaru.

§ Opole. Egzaminy kowalskie do kucia urzędowego koni odbędą się: 4 grudnia w Gliwicach, 12 grudnia w Raciborzu, 15 grudnia w Prudniku a 19 grudnia w Opolu.

Rozmaitości.

* Właściciele wszelkich domów gościnnych, jako to: hoteli, oberż, karczem wiejskich, w których są pokoje dla gości, mają obowiązek wywieszania tablic w tych pokojach z oznaczeniem ceny za każdy poszczególny pokój na dobę; ceny te muszą być przez policję potwierdzone i nie wolno ich przekraczać. Właścicielka pewnej oberży w Berlinie żądała opłaty od gości ponad takę; została o to oskarżoną i skazaną na 100 marek kary pieniężnej. Udała się z apelacją do wyższej instancji, ale i ta wyrok potwierdziła, nie wolno bowiem taksy podwyższać — wolno ją tylko zniżać.

— Jestem chrześcijańskim rycerzem — odpowiadał zawsze — to też w wierze mojej, jako niewolnik nawet, wytrwam do samej śmierci. Wzięliście mi krzyż z mojej piersi, ale nie wydrzecie go z mojego serca!

A wracając się do swojego pana, tak mawiał:

— Nie siła, panie mój, wymowy waszej, nie wartość waszej wiary, nie jedynie tylko okrutność wasza i krwawy bież waszych dozorców skłonił tych słabych, w cierpieniach niewytrwałych chrześcijan do zaparcia się świętej wiary swojej. Lecz na prawym chrześcijaninie, jak na opoce twardej, rozbijają się wasze nieczne zamiary! A jeżeli wątpicie w prawdziwość słów moich, gotów jestem stwierdzić to życiem mojem; chętnie zniosę śmierć najohydniejszą — ale wiary mojej nie porzucę, dopóki technie we mnie poczucie człowieka, który jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże!...

Po tych słowach odwrócił się Mulej rozgniewany, lecz oraz zawstydzony, ponieważ się poznał na wspaniałomyślności w sposobie myślenia Karola i przyznał, że sam tak postąpić nie byłby w stanie. Od tego czasu szanował Karola coraz więcej, ale bo też Karol sumiennie i wiernie wypełniał swoje obowiązki i nie lękał się surowości swego władcy i cichaczem pogardzał nawet jego uprzejmością. Nawet i w czasie niewolnika pozostał dumny, nieugięty rycerzem i bohaterem.

Tak upłynęło kilka lat w smutku i żalobie, lecz Karol znosił wszystkie dolegliwości mężnie z pokorą chrześcijańską. Ale i wśród najpiękniejszej pogody zrywa się czasami burza. I tutaj tak się stało. Jakby straszdyto jakie opanowała innych niewolników zdrada i zemsta, i skusiła ich do niecnego buntu. Dozorca ich był mściwym, nielitościwym człowiekiem, który dla widoków własnych przyjął religię mahometańską, wyrzekłszy się dawniej swej wiary. Lekkością porzucił chrześcijaństwo, to też dla niego już nie było nic świętego... Z łatwością więc przyłączył się do spisku i z ośmioma znajomymi sobie towarzyszami zrobił przysiężenie, iż zabiją Muleja, zabiorą wielkie kosztowności, a potem umkną na przygotowanych wozach.

* Od Królewca począwszy aż do Bremy pełno doniesień o rozbiciu się statków niemieckich.

* Na wystawie Monachijskiej sprzedano za milion i 70 tysięcy obrazów olejnych.

* Nowy planeta został świeżo odkryty w obserwatorium Wiedeńskim; jest 12tej wielkości.

* Reskryptem ministeryalnym zostało zamienione realne gimnazjum we Wschowie, na gimnazjum klasyczne.

* Lekarz pewien w Siegen skazany na 6 miesięcy więzienia za niedbałość około położnicy, która wraz z dzieckiem umarła.

* Śmierć pozorną w ogóle (letarg). We wszystkich przypadkach, kiedy osoby, które wpróżd nie zachorowały, znalezione zostaną na pozór bez życia, a jednak bez znaków pewnej śmierci, następującym sposobem, przed nadejściem lekarza, z nimi obchodzić się powinno. Zanieść chorego ostrożnie w miejsce obszerne, ani zbyt zimne, ani za ciepłe, rozebrać, położyć na wznak tak, żeby głowa i piersi nieco wyżej leżały niż brzuch, oczyścić choremu usta i nos gąbką, lub płatkami w letniej wodzie namoczonym, rozgrzewać ciało jego ile możności bańkami ciepłymi, wełnianymi chustkami ogrzanymi, gorącym piaskiem, i tarciami szcztokami miękkimi, szczególnie podszew, albo flanelą wpierną namoczoną w winie ciepłym lub w okewicie z kamforą; dalej należy wzbudzać sztucznie oddychanie wdmuchiwaniami powietrza, pokrapiać twarz zimną wodą, podobnież można dać powonić amoniaku i t. p. Jeżeli podobnie postępując, spostrzeżę się ślady powracającego życia, wtedy należy ciągle budzić chorego, aby przemówił; a wreszcie jeżeli już chory i polykać może, dać mu niezwłocznie odwaru rumianku ciepłego lub piwa ogrzanego, utrzymując go ciągle ciepło okrytego.

* Ratowanie utonionego. Przed nadejściem lekarza, należy starannie oczyścić usta, nos i wargi, i używać wszelkich znanych środków ku przywróceniu ciepła, oddechu i przytomności umysłu. — Stawianie chorego głową na dół, ażeby woda wyciekła, jak niedoświadczeni tu i owdzie czynią, jest nader szkodliwym.

* Rany na twarzy. Zranione oczy trzeba ochraniać ile możności od światła i kurzu.

Karol znajdował się pewnego wieczora w odległej części ogrodu, podlewał kwiatki i dumal sobie w smutku nad ciężkim swym losem. W nie wielkiej odległości od niego stała za gęstym krzakiem figowym piękna altana, otoczona morwami i pomarańczowemi drzewami. Był to samotny zakątek, w którym z wielkim upodobaniem przebywał najczęściej pan jego Mulej. Karol, pełen tęsknoty, myślał sobie właśnie o swojej ojczyźnie, o bracie i jego miłych dziatkach, które zapewne wyrosły już teraz na pociechę swych rodziców, gdy w tem od strony altany usłyszał głośne krzyki i boleśne jęki. Czempredziej spieszy przez gęste krzaki do altany by się przekonać, co się stało? Patrzy, a tu w altanie na ziemi leży powalony Mulej. Spiskowi trzymali go silnie, a dozorca klęczał mu na piersi i zarzuconym sznurem chciał go udusić.

— Stójcie, zdrajcy! zawołał z gniewem Karol i w tej chwili tak silnie uderzył rydlem dozorcę, że się zaraz przewrócił na ziemię.

Z gwałtownością, z rozognionym okiem stanął recerz chrześcijański i krzyknął znowu piorunującym głosem:

— Precz z tą, podli zuchwalcy! Mordem i zdradą nie okupuje sobie chrześcijan wolności! Precz z tego miejsca!...

I odpędził przeleknionych, nieuzbrojonych jeszcze powstańców. Powoli przyszedł Mulej do siebie. Napadnięto go w czasie drzemki. Przekonał się zaraz o bohaterskim czynie Karola. Spojrzał dalej, a tu pasuje się ze śmiercią silnie ugodzony dozorca i krew z głowy spływa mu po twarzy. Podniósł się ze ziemi drżący Mulej i rzucając się na piersi Karola, zawołał stłumionym głosem:

— O wspaniałomyślny wybawco mojego życia!...

A Karol jakby nie chciał słyszeć tej podziękującej i pochwały wyrzekł obojętnie:

— W otwartej wojnie sambym cię pozbawił życia, lecz od zdrady i morderstwa broni chrześcijański rycerz nawet swego wroga!...

Zdarte kawałki skóry lub mięsa ile można, poukładać należy jak najlepiej. Potem zimne obkładanie. Jeżeli krew z nosa ciecie, a przykładaniem octu i wody na nos i czoło zastanowić się nieda, natenczas zatkać trzeba dziurki w nosie, z którego krew ciecie, miękkim kłębkiem z pakuł (szarpi lub ze zwiniętych płatków płóciennych zmoczonych wodą i octem. Zatykać zaś trzeba ostrożnie, mianowicie tak, iżby zewnątrz kłębek uchwyty i wyciągnąć można, dla tego mocna nitka przezeń przeciągnięta zewnątrz wisieć powinna. Jeżeli krew z ucha ciecie, zimną wodą kreplami wpuszczać w nie należy i wkładać skubanę wodą i octem zmoczoną; jednakże nie w sam otwór ucha tylko nań.

ZARTY.

** Profesor. — Uwaga! zaczynam dyktować: „Wpadli do miasta i porwali kobiety i dzieci“ Gapi-szewski! czy masz już: „dzieci?“

— Jeszcze nie, proszę pana profesora.

** Mój Ludwiku, dla czego masz włosy na głowie takie bujne, a na wardze i brodzie nie?

— To widzisz dziedziczne. —

— Jak to dziedziczne?

— Ano, włosy odziedziczyłem po ojcu, a broda i wąsy po matce.

** Jonek: O rety, takiego dyscu! Dzie się ta woda podzieje?

Wojtek: Wszystko przeciek do morza płynie.

Jonek: Czy też ta woda się nigdy nie wyleje! Pewniek ta ani dna nima!?

Wojtek: O! dna ta już jest, ale woda w morzu w ziemię wsiąknie.

** Nauczyciel: „Dla czego prosimy Pana Boga o chleb powszedni codzienny, a nie o tygodniowy, miesięczny, a nawet roczny?“

Uczeń: „Dla tego, aby nie spleśniał.“

Kurs pieniężny.

Za Rubla piana - - - - - 3 M. 10 1/2, fem.
Za Guldena - - - - - 1 . 67 1/2

Mulej wzruszył się do głębi duszy szlachetnymi słowami Karola, i zaprowadził go do swego pałacu, a przyrzekając buntownikom najstraszniejszą zemstę, prosił najczulej wybawcę swego życia, ażeby został u niego, dzielił się z nim wszystkim i został Mahometaninem. Pokazał mu wszystkie swoje niezliczone bogactwa i skarby, swoje piękne posiadłości i opisywał mu w najżywszych kolorach to błogie i powabne życie, jakie prowadzić będzie, gdy przy nim pozostanie.

Na to powie Karol stanowczo i łagodnie:

— Gdybym spełnił twoje życzenia, pewnie nie cenilibyś mię więcej; nie miałbyś też do mnie więcej zaufania! Przekonaj się bowiem: tobie się zdawało, żeś odniósł zwycięstwo nad dozorcą, którego ja pobłem jako mordercę, tymczasem miałeś dowód przy bliższej utracie życia twój, że człowiekowi, który się wyparł najświętszych swych uczuć, wszystko potem jedno.. Mulej stał wtedy smutny i zawstydzony, że Karol odrzucił w ten sposób okazaną wdzięczność. Potem powiedział mu, że o co go tylko prosić będzie w imię proroka, rozumie się Mahometa, wszystkimu zadosyć uczyni.

Wtedy odezwał się Karol: Proszę cię, panie, o łaskę i wolność dla nieszczęśliwych, którzy za pomocą merda chcieli cię zgładzić z tego świata!..

Zmieształ się Turek na to powiedzenie i zaczął gderać. Ale przysięgł się na imię proroka, nie chciał tedy w szlachetności ustąpić niewolnikowi swemu i powiedział:

— Zgoda! weź sobie tedy życie tych nędznych jako podarunek i postap sobie z nimi wedle upodobania twój. Ty jednak nie możesz być dłużej niewolnikiem. Jesteś trochę dumny i nie chcesz niczego odemnie. Ale czego sam nie żądasz, ja ci sam udzielam dobrowolnie, ote — wolność. Weź sobie ze skarbów moich, co ci się tylko podoba, jedź do twojej ojczyzny i pamiętaj zawsze o wdzięcznym ci Muleju!..

[Dokończenie nastąpi.]

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,80 3,60 i t. d. i t. d.

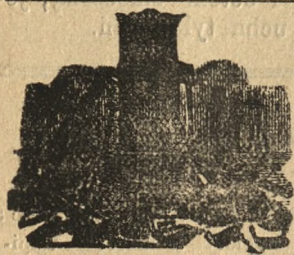
Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.



Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Dyngos przy

Bulewarze Nr. 32

poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocetu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Osiedliłem się jako

adwokat (Rechtsanwalt)

w Mysłowicach.

Biuro znajduje się w domu p. budowniczego Berger'a, obok hotelu Mühlego.

Mierzejewski, adwokat.

Ostrzega się przed naśladowaniem.

Skąd przyszłaś Pani do tak pięknych włosów!!!

Wspaniałe loki osobliwa gęstość — zdoła mężczyzną, zachwyca kobietę, Trzeba być baczny — a jest Waszą wolą — Mieście ozdoby, mieście tę zaletę!

Phönix-Pomada

na porost włosów i wąsów

profesora H. E. Schneiderei, M. T. A. M. po umiejętnych doświadczeniach i spostrzeżeniach z najlepszych środków zestawiona, a uznana przez liczne powagi tak krajowe jak i zagraniczne, wzniesła pod gwarancją u dam i mężczyzn tak młodych, jak i starych w krótkim czasie piękny bujny wzrost włosów, a strzeże: od łupieży, wychodzenia i dwojenia się włosów, zawczesnego siwienia i łysiny itp. Kto więc chce posiadać tę naturalną piękność włosów i utrzymać ją aż do późnego wieku, niechaj używa tejże „Phönix-Pomady“ która przez swój miły zapach jak i taniostwo w obec innych podobnych fabrykatów bardzo się odznacza. Wysyłka pocztą po poprzednim nadaniu należytości, albo za zaliczką pocztową na cały świat. — Cena za pudełko 1 Mk. — i 2 Mk., — Poszukuje się odsprzedawających.

Gebr. Hoppe, Berlin SW.

Charlotten-Str. 22a, nahe der Leipziger Strasse.

Lekarsko-chemiczne laboratorium i handel drogerijny.

Do dostania w Bytomiu: u p. Alberta Mittek, skład drogerijny, na ulicy gliwickiej; — i u J. A. Adamietz, główny skład ulica kościelna N. 1, i komandyta ulica długa N. 19.

Profes. Dr. Liebers Nerven - Elixir.

Nieprzerwany przy słabościach nerwowych jak to: w stanie słabości, boleściach głowy, biciu serca, lekkich osłabieniach, złemu usposobieniu, braku apetytu, złemu trawieniu i innym dolegliwościom, odpływom i t. p.

Obszerniej w dołączonym do każdej flaszki prospekcie.

Nerven-Elixir nie jest żadnym środkiem tajemniczym, gdyż do każdej flaszki dołączony opis części składowych. Do dostania prawie we wszystkich aptekach fl. 3 Mk., 5 Mk. i 9 Mk. Na próbę flaszka po 1 1/2 Mk.

Książkę „Krankentrost“ prześlę każdemu darmo i opłaconą. Zamówić ją sobie przez kartę pocztową wprost albo w składach. Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka; w Tarnowskich Górach: w aptece Eskulapa; w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Gicht und Rheumatismus sind geheilt mit sicherem Erfolg durch den Engl. Special-Liqueur. Neueste Methode des berühmten Special-Arztas Dr. Daniel in London. — General-Depot: J. S. Anneler, Bern, Schweiz. Prospekte gratis.

Tylko prawdziwy z tą marką ochronną

Huste-Nicht

Kaszel, ochrypłość, ból szyi i piersi, kłuski.

Wyskok słodowy i karmelki.

L. H. Pietsch & Co., Breslau (Wrocław.)

Do dostania: w Bytomiu u pp. J. Duebecke i A. Hoppe. — W Katowicach u p. Alb. Hanka. — W Mysłowicach u aptekarza p. W. Kastnera. — W Gliwicach u pp. Herm. Simon i E. Langer. — W Królewskiej Wsi u pp. J. Sollmann'a i M. Sachs'a. — W Mikołowie u J. Domina. — W Szarleju: u aptekarza Ludw. Buhla.

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37 poleca

1) Krople św. Jakoba. Doświadczone jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarze żołądkowemu i słabości, cena po 1 m. i 2 m.

2) Dr. Rossa balsam i życia esencja, usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 50 fen i 1 m.

3) Krople i herbata krew oczyszczająca, po 75 fen.

4) Esencja i maść na oczy, usuwające boleści i wzmacniająca wzrok, cena 1 markę.

5) Ruski balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 50 fen. i 1 markę.

6) Prof. dr. Hebra maść na liżaję [Blei Crème].

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, ciecicy solnej (Salzflass) krostom gorączkowym, węgrom skórny i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podszewie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, a wielkie wybijające pocenie nóg fl. 1 i 2 marki.

7) Radlauer'ski środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgrzeszeniu skóry etc. fl. 60 f. z pendzlem.

8) Karmelki zaprawione babką, nadzwyczaj skuteczne na kaszel, chrypkę i z flegmieniem, paczka po 30 fen., pudełko po 50 fen.

9) Miód zaprawiony koprem, sok na kaszel, przyjemnego smaku, butelkę po 50 fen. i 1 mkr.

PIANINA

FORTEPIANY

w prost i krzyżowe strony najprzyjemniejsze tony. Pięć lat gwarancja. Często ciowo spłata przyjmuje się. Także są tania do dostania używane instrumenta. Fabryka parowa fortepianów. A. Schütz & Co., w Brzegu (Brieg.)

Do mego sklepu korzennego (kolonialnego) i delikatesów poszukuje zaraz

uczni

katolickich porządnym rodziców, znającego język polski i niemiecki.

Richard Kaller.

Zaborze, plac koksowy.



C. ADAMSKI POZNAŃ BAZAR.

Sprzedam czapek mego fabrykatu na Górny Śląsk powierzyłem p. J. Rohner w Bytomiu i polecam takowe po cenach f brycznych.

C. Adamski, Poznań Bazar.

Odwoluję się na powyższy anons, polecam znane „czapki“ p. C. Adamskiego z Poznania po cenach fabrycznych, jako to:

Nr. 1 po 3,50 M. Nr. 2 po 3,50 M. „ 3 „ 3,60 „ „ 4 „ 3,00 „

J. Rohner w Bytomiu.

Polecam mój wielki skład trumien metalowych jak i z drzewa.

Także ubiory dla zmarłych, trzewiki i akcesoriarne kaple, które mam na składzie zawsze gotowe, po jak najniższych cenach.

Bytom.

Ulica Tarnowicka Nr. 19.

naprzeciw nowego kościoła świętej Trójcy.

L. Schulz,

majster stolarski,

Kochani Chrześcianie!

Nasza katolicka gmina w Weimarze bardzo pragnie nowego kościoła. Niestety jednak jest nasz kapitał budowlany zbyt mały. Pomóżcie nam, drodzy Przyjaciele, małym datkiem, dopomóżcie nam wystawić Zbawicielowi potrzebny przybytek! Pan Bóg pocieszy i wynagrodzi Was za ten czyn miłosierny.

Weimar (w Turynii) Thüringen. K. Jüngst, Proboszcz.

Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy, poleca się

do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkłe nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

BAHNHOF - HOTEL (E. Noak.)

Najwygodniejszy dla podróżnych. Pokoje od 1,50 M. Portyer przy każdym pociągu.

Dr. Spranger'a maść leczniczą.

leczy gruntownie zastarzałe bóle w nogach, jako i pruchnienie kości z ranami w krótkim czasie. Także każdą inną ranę bez wyjątku, jak bolące nogi, robaka, bolące piersi, zmarzłe członki, wrzody czarnych chróst itp. Odbiera gorączkę i boleści. Zapobiega rośnięciu dzikiego ciała. Wyciąga każdy wrzód bez przecinania, usmierza i leczy pewno. Przy kaszlu, boleściach w szyi, gruczołach, boleściach w krzyżu, zgnieceniu, darceniu, podagrze następuje natychmiast ulga.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem; w Pyśkowicach w miejskiej aptece. Pudełko po 50 fen.

Pacholek,

trzeźwy i pracowity, znający się na pracy gospodarczej z końmi, znajdzie miejsce. Myte rocznie 42 talary. Zgłosić się do ekspedycji O. „Piekuła Katolickiego“.

Dla sprzedających Obrazy!

Lisztwy złote, polisandrowe i starożytno-w-wszystkich gatunkach jak najtańsze! Obrazy olejne i niekolorowe ceny TUZINOWE najtańsze! Gotowe listwy i rami barokowe do Obrazu cudownego Matki Boskiej Piekarskiej i t. d.

u Fr. Pinkowskiego.

Księgarnia katolicka.

KRÓL. HUTA, ul. następcy tronu naprzeciw kościoła farnego



J. Andela

nowe wynaleziony zamerski proszek

wytopia pluskwy, pochy, szwaby, rasy, muchy, mrówki, pokły ptasze, wogóle wszelkie owady ze szybkością i pewnością prawie naturalną, tak, że legu owadów nie pozostaje ani śladu. Prawdziwy i tani w Pradze. u J. Andela drogerji.

„u czarnego psa“ 18 Husowa ulica 15. w Bytomiu: J. A. Adamietz, Kirchstrasse 1 w Lipinach: demp. Stosch. Inne składy są wszędzie plakatami oznaczone.